

GAZETA POZNANSKA

Nro. 23.

w Srodę dnia 20. Marca Roku 1811.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiedomia interessowaną Publiczność, iż z dniem 1. Czerwca r. b. są do wypuszczenia w dzierzawę z wolnej ręki następujące dobra narodowe jako to:

- 1) Wieś i folwark Kąpiel w ekonomii Gnieźnieńskiej;
- 2) Wieś i folwark Mechowo w ekonomii Poznańskiej;
- 3) Ekonomia Szydłowska składa się z folwarkow i wsiow
a) Szydłowa; b) Łososnik; c) Dyszka; d) Trzemżala; e) Berdychowa;
- 4) Wieś i folwark Krzyżownica w ekonomii Szydłowskiej.

Z wszelkimi użytkami i pertynencyami do tychże resp. dobr należącymi. Do składania przeto dowodow kwalifikacyi, zaświadczeń i wiadomości w gospodarstwie rolniczem, wykazania oraz bezpieczeństwa dla Skarbu przez kaucyą złożyć się zaraz mającą, wyznacza się termin na dzień 30. b. m. Marca w Biorze Intendentury dobr i lasow narodowych Departamentu tuteyszego rano o godzinie 9, na którem wszyscy kwalifikacyą dostateczną okazać mogący, a życzący nabydź dobra narodowe w dzierzawę stawie się zechcą. O warunkach na terminie zainformowanymi będą, niemniej wyciągi intrat przedłożone im zostaną. Poznań dnia 9. Marca 1811.

J. P O N I N S K I.

N e y m a n, S. G.

z Paryża d. 3. Marca.

Monitor zawiera wiadomości z Hiszpanii, następującej osnowy:

Armia Katalońska.

Dnia 3. Stycznia General Hiszpański Georget, na czele 800 jazdy i 1200 piechoty natarł na Tarrega. Kommandant Pułkownik Villate, wyszedł natychmiast z załogą przed miasto udając jakoby ie chciał opuścić, tym sposobem wciągnął nieprzyziaciela w zasadzkę pod Belpuig, gdzie 29 regiment strzelców, na pomoc przysłany od kommandanta Lerydy, wpadł nań z tyłu; 300 nieprzyziaciół legło na placu, General Georget z 100 swych żołnierzy ranny w głowę przez strzelca kohnego, dostał się w niewolę; reszta w nieporządku uciekła do Montblanc.

Armia Arragońska.

General Suchet kazał naprawić wylamy

w twierdzy Tortozy, tudzież rozmaite poroibić warownie, szczególniej nad uściem rzeki Ebru. — Zbuntowane chłopcy, jeden po drugim broń składają. — O Donel popłynął do Anglii. Twierdzę Balaguer rozkazał General Suchet dnia 8. Stycznia szturmem dobyć. Żołnierze (prócz Gubernatora, 13 Oficerów i 120 żołnierzy, którzy w ręce nasze w padli,) wymkli się ku Tarragonie.

Armia Północna.

Obecność Xięcia Istrii, przedsięwziętym krokom do przywrocenia spokoyności, nowe nadała życie: wielu z Guerillas zostało zwycięzonych i wyciętych, wszystkie zaś utarczki zawsze kończyły się na wielkich stratach dla tych hord rabusiowskich. Duch publiczny codziennie się polepsza. Insurgenci do swoich wsiów wracają; plebani sami przyprowadzają młodych ludzi z swych

parafii, do komendanta w Burgos, pro-
sząc ażeby użytemi bydz mogli do robot oko-
ło warowni, a to dla zaslonienia ich od prze-
śladowania herasztów rozboyniezych,

Armia Środkowa.

General Lahoussaye, (który odebrał był
rozkaz przeyscia przez rzekę Tagu, i wypra-
wienia oddziału do Guadyany, dla złączenia
się z korpusem 5, przeznaczonym do oblę-
żenia Badaioz,) dnia 24. z oddziałem 5. kor-
pusu wysłanym do rekognoskowania z Me-
rydy, złączył się w Miajado. Spotkał on
tylko 30 rabusiów pomiędzy górami Guade-
lupy, którzy po kilku wystrzałach muszkie-
towych, rozproszyli się. Dywizya iedna ar-
mii środkowej, odebrała rozkaz wyisčia do
Alcantara, dla zrobienia komunikacyi z ar-
mią Portugalii. Przez Juntę Walencyiską
wewnątrz prowincyi uorganizowani rozboyni-
cy, w zabranii Tortozy ciężki raz ponieśli;
że zaś armia Walencyi do pół umnieyszyła
się, przeto wezwala na pomoc wszystkich
Guerillas z prowincyów Cuenza i Toledo,
dla bronienia iey miasta przeciw armii Arra-
gońskiey.

Armia Południowa.

Oblężenie Kadyzu.

W ostatnich dniach Grudnia, baterye
powtorzony przez nieprzyaciół zamiar
spalenia flotyli naszej, do czego użytych
było 60 szalup kanonierskich, został ode-
pchnięty i wiele im ludzi ubito. Brak drze-
wa, przymusił nieprzyaciół do zdjęcia całe-
go dachu z la Carroque; ieżeli tylko nieiest
to pozor do zniszczenia ważnego tego arse-
nału morskiego. — Dwóch z naszych ka-
prów znaczne zabrali Pryzy. — W arsena-
łach Sewilskich nieustannie nad nowemi hau-
bicami a la Villantroy pracują; niosą one
o 2500 sążni. — W całej okolicy panuie
spokoyność. — Roboty około oblężenia
z usilnością są popierane.

Piąty korpus armii.

Xiąże Dalmacyi połączył korpus ten

z wielą innemi oddziałami pod Lereną. Dnia
3. Stycznia, straż przednia, spotkała tylną
straż nieprzyacielską pod Usagre, i rozpro-
szyła ją zabiwszy 50 ludzi i tyleż koni. Men-
dizabal umknął w 8500 ludzi do Almendra-
leio i Merydy, Balasteros zaś z 5 do 6000
ludzi poapieszyl schronić się do Calera. Le-
Xiąże Trewizy kazał go ścigać; dogoniono
go pobito i pędzono dalej ku Freyenthal.
Dnia 5. wszystkie nasze kolumny stanęły
w los Santos; Dywizya Gazan odłączoną zo-
stała do dalszego ścigania Ballasteros i do za-
slonienia wielkiego ekwipażu oblężenia.
Tymczasem Mendizabal, usiłował z korpusem
swey iazdy Portugalskiey przemknąć się
na brzeg lewy Guadyany ku Badaioz. — Ge-
nerał Briche odebrawszy rozkaz oczyszczenia
nadbrzeża prawego rzeki, wysłał swe kolu-
mny do Albuquerque; wszystkie nieprzya-
cielskie korpusy cofnęły się ku Badaioz, któ-
re General Briche, aż blisko mostu pod
Guadyaną kazał rekognoskować, przy tey
okazyi zabrano 100 niewolnika. Dnia 11.
Xiąże Dalmacyi kazał wyisć dywizyi Girard
do Olivenza, gdzie dowiedziano się, że nie-
przyaciół 4 do 5000 ludzi zamknął; Dywizya
ta rozpoczęła dnia 12. formalne oblężenie
tego miasta. Dnia 24. poddała się twierdza
na słowo, gdyż odrzuciła proponowaną iey
w dniu pierwszym kapitulacyą, i już wszy-
stko do szturmuy było w gotowości. Załoga
4500 ludzi zaprowadzoną została do Francyi.
Xiąże Dalmacyi potem kazał udać się wszy-
stkiem swem woyskom do Badaioz; miasto
to zupełnie iest zamknięte, i oblężenie iego
ma bydz iaknaymocniey popierane. Załoga
składa się z 8000 ludzi, którzy mogą spo-
dziewać się pomocy angielskiey tak iak Oli-
venza i Almeida.

Armia Portugalska

Korpus dziewięty.

Expedycya Generala Claperede przeciw
korpusowi Generala Portugalskiego Siluery,
tudziez wiadome z pism angielskich pobicie

tegoż i ucieczka za Douro; w tey rozprawie nieprzyaciel stracił 500 ludzi w zabitych 1200 rannych i 200 ludzi wraz z iedną chorągwią zabranych.

Rozpędzenie armii Szwajcary zrobiło w kraju wielkie wrażenie; Widok oddziału francuzkiego był dostateczny do rozproszenia bandów chłopów przez Anglią fanatyzmem zapalonych. General Claparede manewrował aż do 28. Stycznia po nad Douro, bez spotkania iakowey partyi nieprzyacielskiej. Zgr. madziwszy wszystką żywność tey okolicy, stósownie do rozkazów, wrócił drogą ku Celorico. General Baron Foy, wyszedł dnia 2. Lutego z swą dywizyą do Almeidy, dla złączenia się z armią.

z Paryża d. 4. Marca.

Mowią, że przy okoliczności połogu N. Cesarzowey, rozdzielane bydź mają summy, dla zaspokoienia należytości winney mamkom przez biednych rodziców, tudzież dla wykupienia zastawionych ruchomości. Podobne czyny hojności, które przy ogłoszeniu, brzemienności N. Cesarzowey były przepisane, znaczną liczbę ubóstwa w Paryżu pocieszyły. 2162 ubogim do domu wsparcie zanesiono. Dług mamek, który 2072 oyców familii winnych było, został zaspokoiony; podobnie summy 14,401 dłużników na fanty zaciagnione, są wypłacone, a zastawy właścicielom oddane.

Mnieysze pokoie wychodzące na dziedziniec pałacu Tuileryów, zamieszkiwane dawniey przez Xięcia Friaul, połączone są z pokojami Cesarzowey, i mają bydź zamieszkałe przez nowo urodzone dziecię tudzież do iego usług przeznaczone osoby. Następującego roku mają przenieść się do dawnieyszego Pawilonu Marsan, mającego teraz nazwisko, Pawilon dla dzieci Francyi.

Zapewniają, że w momencie, którego wszyscy Francuzi z tak wielką oczekują niecierpliwością, i który naygorętszych ich życzeń ma dopełnić, urodzenie Xięcia ogło-

szone bydź ma 101 a Xiężniczki 21 wystrażeniemi armatnemi. Salwy te powtorzone zostaną przez artyleryą wszystkich Francuzkich miast, tudzież przez artyleryą wszystkich portów, okrętów przed portami będących, a zaś zagranicą po twierdzach przez armią obsadzonych.

z Rzymu d. 20 Lutego.

Trzęsienie ziemi które tu uczuć się dało w nocy 13, mocnieysze daleko było w Frascati, Tivoli, tudzież w innych miejscach, niewiele iednak szkody narobiło.

Niewiadomo czy smutnych iakich skutków niebyto przyczyną trzęsienie ziemi w Królestwie Neapolitańskim które iak wiadomo, więcey na podobne przypadki bywa wystawiane iak reszta części Włoch. Rzym przez trzęsienia ziemi nigdy wielkich szkód nieponiosł, czego naylepszym dowodem są nasze kolumny i obeliski od kilku set lat stojące.

Stosownie do wyroku Cesarzkiego, wyposażenia dawane przy każdym ciągnieniu Loteryi w Rzymie iak dawniey i teraz bydź mają udzielane. Wyposażenia te za każde wyście 5 Numerów wynoszą 100 Franków. Wybór dziewcząt których imiona na 90 Numerach stoją napisane zostawiony jest Plebanom obydwóch Rzymskich Departamentów.

z Włoch d. 2. Marca.

Nadzwyczajnie iest wielki splyw cudzoziemców do Neapolu; pomiędzy innemi u dworu przedstawiony byl Xiąże Meklenburg Szweryn. — Niektóre okręty kupieckie przybyłe z Ameryki północney temczasowo są sekwestrowane, gdyż ładunek ich naywięcey składa się z indygo i nankinu. Inne zaś, które przywiozły stokfisz i produkta Ameryki północney, mają wolność takowe przedawania.

Anglicy zaczynają znowu wysuwać się z swych kryiówków, przeszkadzając marynarce wyspy Lissa na morzu Adryatyckim.

z Amszterdamu d. 5. Marca.

Otworzono tu listę meszczyzn żennych i bez żennych od 25 do 45 lat, a to w celu skompletowania straży nadbrzeżnych. Spis konskrypcyi został ukończony; wszędzie panuje ochota do wycska. W 7 departamentach Hollandyi, przeznaczonych jest 3000 konskrybcyonistów do służby morskiej, z których tylko 1500 dnia 25. Kwietnia ma być użytych. Departament uścia Renu z 2500, którzy w zapisie do marynarki są przeznaczeni, stawi tylko 380 ludzi, z których jeszcze 190 zostają w rezerwie. Prefekt w liście okolnym zwraca na dobrodzieystwo to uwagę Mairów i przyrzeka tym, którzy w okoliczności tej szczególniejszego dołożą starunku, że rządowi o ich chwalebny postępowaniu doniesie. Przeciąg czasu, w którym służba morską trwać będzie, naywięcej jest lat 4; wyjąwszy wojnę. Wypłata żołdu dla maytków w służbie będących początek bierze od 25. Kwietnia. Połowę żołdu wolno jest maytkom kazać odbierać dla swych familii. — Jeden regiment uformowany z ieńców wojennych, iak mówią, przyśięć ma do naszego departamentu; przeznaczony zaś jest do roboty około dróg.

z Karlsruhe d. 27. Lutego.

Dnia 23 t. m. park artyleryi złożony z 8 armat, wraz z prochowniami, stanął w Frankforcie, udając się w dalszy marsz przez Hannau.

z Berny d. 28. Lutego.

Odebrano tu listy od Oficerów Szwajcarskich z Prebles w Szkocyi datowane 29. listopada. Oficerowie ci mieli nieszczęście wraz z korpusem Düpont, wpaść w niewolę hiszpańskich insurgentów. Tak w Andaluzyi iako też na Wyspach Balearskich przymuszeni oni byli wiele znosić pokrzywdzeń. Nareszcie wsadzono na okręt 200 Oficerów, końcem przewiezienia ich do Plymouth z kąd transportowani byli do Prebles pod Edinburgiem. Tu dostają wprawdzie wsparcie mie-

sięczne, lecz to o ledwo na naygwałtowniejsze potrzeby wystarczy, dla tego zostawać muszą prawie bez odzieży.

z Kassel d. 6. Marca.

JK. Mość wydał następującą odezwę do mieszkańców Kraiów Westfalkich przyłączonych do Państwa Francuzkiego: „ Polityczne zdarzenia, skłoniły mnie do odstąpienia was N. Cesarzowi Francuzów; uwalniam was od przysięgi wierności którąście mi złożyli. Jeżeli wasze serca potrafiły ciągle me starania o wasze dobro ocenić, tedy za to nie życzę sobie słodszej nagrody, iak widzieć was ku JCMci. i Francyi pełnych iakiey miłości, posłuszeństwa i wierności, iakieyście mi szczególnie w ostatnich krytycznych czasach, tyle złożyli dowodów. Naygorętszem mym życzeniem iest i zawsze będzie, ażebyście pod rządem nowego Pana tak doskonałego szczęścia kosztowali, na iakie wasz dobry i uczciwy harakter zasługuie.”

z Wiednia d. 24. Lutego.

Pocztmistrzóm aż do Bawarskiej granicy wydany został rozkaz ażeby dniem i nocą w gotowości mieli po 4 konie ubrane, tak że skoro kuryer wiadomość szczęśliwego rozwiązania Nay. Cesarzowej Francuzkiej przyniesie, tenże natychmiast w dalszą mógł pospieszyć drogę.

z Wiednia d. 2. Marca

Oczekiwanie w krótce wyjść mających urzędów naywyższych w Prowincyach Austryackich, doszło ostatniego szczebla; będą one rozesłane przez kuryerów. Ponieważ zaś mniemają powszechnie że urzędnia te mają za cel przedmioty finansowe, przeto papiery Rządowe poszły w górę.

Zeszłego roku w Austrii wyszło 2567 pism z kótych tylko 63 do druku podadź zabroniono. Manuskryptów podano Cenzurze 656, z tych 169 pozwolono drukować, reszta zaś składała się z Romansów, skleconych wierszów i fanatycznych modlitew.

Jak pocięszające dla naszey Monarchii,

są widoki stałego pokoju, uczuć można ztąd, że w armii JCMści zmieyszono piezse woyska na 100,000 a kawaleryą na 30,780 ludzi. Część woyska dostanie urlop. Artylerya w dawnym swym stanie pozostaje.

Na rozkaz Porty zgromadza się w Syryi wielka armia, która odpierać ma wpadanie w kray Wehabitów. Zazdrość i niecierność Baszów w Turcyi Azyatyckiey, wielce wspierały dotąd wycieczki śmiałych nieprzyjaciół z *Wiednia d. 6 Larca.*

Seym Węgierski iak mówią niebędzie miał miejsca, szczególniey dla ochronienia wielkich wydatków, iakie ténże za sobą zwykł ciągnąć, tudzież z innych powodów. Ponieważ Seym ten szczególniey, miał się zatrudnić dodatkami Węgierskiego narodu do funduszu amortyzacyów, przeto zamiast niego Woiewoda (*Palatynus*) przełoży Węgierskiej szlachcie potrzeby kraiu, ażeby ta podług swych sił do ulgi ciężarów publicznych przyłożyć się chciała.

W Gretz znajduje się wielu obcych kupców zamysłających osieść w Wiedniu. Jednakowóż gdy z trudnością przychodzi w tem mieście znaleźć mieszkanie, muszą tu zostawać dopokąd przez swych korrespondentów nieznaydą miejsca należytego. — Podróźni z Wenecyi donoszą że spotkali wiele artyleryi na drodze z Iliryi do Palma.

Wiadomości z zrodek nieomylnych zapewniają iż pomiędzy Turkami i Rossyanami żadne zbliżenie się miejsca nie miało, tudzież że nawet zamiar zawieszenia broni żadnego nieodniosł skutku.

Forpoczty obydwóch armiów dostrzegają się z wielką ostrożnością, lubo aż dotąd ani raz nie wystrzelono. Przy końcu Marca ma bydź otworzoną na nowa kampania. — Z srodka Monarchii Rossyiskiey udaią się świeże dywizye woysk ku Dunajowi. Przygotowania z obydwóch stron są ogromne:

z *Turcyi*

Woyska Rossyiskie weszły do Belgradu

137.
dnia 10 Lutego, iak gazeta Przezburka donosi: przyimowane były przy biciu z armat i dzwonów, tudzież w południe wspaniale uczęstawane. Liczba ich wynosi 500 ludzi, wkrótce drugie 500 ieszcze tu przybędzie. Dla tego że kosarzy w zruynowanym są stanie, rozłożyło się woysko na kwaterach w Raizew i wódnem mieście. Sądzą że wkrótce twierdza Rossyanóm oddaną będzie.

Podług pism Paryzkich, obsadzenie Serwii woyskiem Rossyiskiem bez żadnego oporu z strony Serwian nastąpiło, lubo rozmaitcie byli co do ducha podzielonemi. Dalezszy plan Rossyan względem tey Prowincyi, nie jest ieszcze wiadomy; niesądzą atoli żeby Gabinet Rossyiski miał Serwią do swego Państwa przyłączyć.

z *Konstantynopola d. 25 Stycznia.*

Przybyły tu z obozu Tatar przyniosł wiadomość o zwycięztwie odnieścionym przez Veli Baszę Morey mającego, 7000 woyska. Bitwa miała miejsce o trzy dni drogi od Szumli. Nieprzyjaciół prócz znaczney liczby zabitych, stracił 200 niewolnika i 2 armaty.

Przed trzema dniami odbyło się wielkie posiedzenie na którym sam Sultan przydował i Mufty był przytomny. Kroki do dalszego popierania woyny z energią są przedsiębrane, i niemasz żadney wątpliwości że Sultan osobiście stanie na czele armii. — Ayan Ghiemlich, nad brzegami Azyatyckimi, Gallonge Oglu, wielki stronnik Mustafy Bairaktara, którego był przyacielem, publicznie rokosz podniósł. Wzbraniał się dostawić należytey ilości woyska, i iuż buntownicze czyni poruszenia. Skoro tylko Sultan o tym się dowiedział, dał rozkaz Kapudanowi Baszy ażeby skarał tego buntownika. W samey rzeczy wyruszył on iuż przed 3ma dniami, z 3 korwetami i wielą statkami z 3000 blisko ludzi, pod rozkazami znanego Horsa Baszy, do Ghiemlich.

z *Londynu d. 21. Lut.*

Lord Moira rzekł dnia 18. w izbie niż-

czey: Przekonany iestem, że wszyscy Lordowie równie są zadziwieni iak i a, przeczytawszy pismo okolne Irlandzkiego Rządowego Sekretarza, Wellesley Pole, którem nadaje moc aktowi, zakazującemu wszelkich zgromadzeń mających za cel przedmioty polityczne. Wspomniony akt wydany był w roku 1793, gdy zamięszania w Irlandyi panowały; teraz zaś stosują go do zgromadzenia katolickiego. Osoby wszystkie, które w podobnych zgromadzeniach iakowy udział miały skoro niezłożą dostatecznego zaręczenia mają być aresztowane. Gdyby rozporządzenie to bydz miało uzupełnione w całej ostrości, tedy połowa mieszkańców Irlandyi zostałaby skrzywdzoną, i powszechnie wznęciłoby się nieukontentowanie. Spieszny przyjazd Sekretarza Pole do Irlandyi, dał powód mniemania iakoby krok cały z Ministrami był ułożony. Niebyłoby polityką, obruszać lud Irlandzki w czasie, gdzie naczelnik Francyi całe swe usiłowania na ten kraj wymierza; byłoby to raczej dopełnienie życzeń naszego nieprzyjaciela, podając mu sposobność zapalenia pożaru, na naszych bramach, którego by niezaniebdał ile możności rozszerzać. Hrabia Liverpool zapewniał, że ani Regent ani Ministrowie najmniej o rozkazie powyższym niewiedzieli.

Hrabia Rosse powiedział: że odezwy rządu Irlandzkiego powodem była deputacya katolicka Dublińska. Miała ona myśl deputowanych katolickich z całego kraiu w liczbie 358 zebrawszy, uformować Parlament.

Dziennik Courier w dalszym sposobie rzecz całą wyluszcza: Nieoszczędzono tu żadnych wyrazów dla rozniesienia rozruchu i buntu po Irlandyi; rozsyłano manifest, przez który zamysł inwazyi nieprzyjacielskiej był obwieszczony, i lud zachęcany do podniesienia się w massie i wspierania go dzielnie. Ogłoszono, że siła wojskowa iest nieznaczna. W mieście głównym pod okiem rządu nawet, odbył się pewien gatunek zgro-

madzenia, na którym używano cale przeciwnego sposobu mowienia nietakiego iaki w prozbach zwykl się znajdować. Użyto rozmaitych środków dążących do zapalenia umysłów. Deputacya miała rozszerzyć swój wpływ: w każdym towarzystwie miał się lud zgromadzać, dla wysyłania deputowanych do deputacyi w stolicy będącey. Tym sposobem ustanowił by się konwent narodowy, który byłby sobie przywłaszczył prawo reprezentowania ludu Irlandzkiego. Niemiałże rząd nic uczynić dla przeszkodzenia takowym zamiarom? Kiedy iakowe zażalenia w Loudynie sprawiłyby ustanowienie kommissyi, gdyby kommissya ta uznała za potrzebę, wysyłania po Hrabstwach rozkazów, upoważniających ie do zgromadzenia się i mianowania reprezentantów lub deputowanych; mogłoby kto w ten czas powiedzieć, że kommissya ta powinna sobie władzę takową przywłaszczać? Podawaycie prozby, skoro tego potrzebę widzicie, lecz nie zgromadzeni iako konwent narodowy, nie w tonie wymagającym i t. d.

Liczba maytków na ten rok wynosić ma 145.000 ludzi. Na utrzymywanie marynarki przeznaczonych iest 8,005,009 funtów szterlingów. Lord Palmerstone żądał ażeby Izba wyznaczyła armii lądowej 3 miliony funt. szterl. a dla milicyów Wielkiej Brytanii i Irlandyi 2 miliony. P. Wharton, przelożył roczny Bil skarbowy dla umorzenia wydatku 20,107,690. — Podług naszych wiadomości flotta Tulońska składa się z 4 okrętów o 120 armatach, 11 innych okrętów liniowych, 7 fregat i kilku pomniejszych statków woiennych.

P. Champagny w swym liście dnia 5go Sierpnia r. z. pisanym do Posła Amerykańskiego Armstrong, mowi: „umocowany iestem oświadczyć W Panu, że wyroki Berliński i Medyolański odwołane zostały, i że moc ich od 1. Listopada ustaie.” Lecz widzimy znowu, że tenże Francuzki Minister dnia 8.

Grudnia następujących używa wyrazów do swego Pana: „Najjaśniejszy Panie, WC. Mość tak długo trwać będziesz przy utrzymywaniu swoich wyroków, dopokąd Anglia wyroków swych gabinetowych nie odwoła.” *)

*) Łatwo to bardzo pojąć. Wyroki Berliński i Medyolański dla Ameryki są zwolnione, gdyż Ameryka przedsiębierze kroki dla sprawienia powagi swej banderze, i opiera się poddając rozporządzeniom z lat 1806 i 1807. Inne Mocarstwa neutralne, które urządzeniom rady Brytańskiej z lat 1806 i 1807 poddadzą się i nieuczynią nic, ażeby je takowe nieciążły, podpadać będą pod wyroki Berliński i Medyolański. Wyroki zatem te exystują tylko dla ostatnich. Minister więc zagranicznych interesów mógł powiedzieć „Ze JC. Mość trwać będzie przy utrzymywaniu wyroków.” Mogłby był powiedzieć — lecz niebyło tego potrzeby, gdyż wyjaśnienie słownie znajduje się w wyroku Medyolańskim — że wyroki Berliński i Medyolański ustają względnie tych narodów, które starają się o wolność bandery swej i bronią iey niepodległości.

Bandera każdego neutralnego narodu, który dla niey wymoże poszanowanie, uważa się za neutralną i narodową; wyroki przeto Berliński i Medyolański całe ich się nietyczą. Przeciwnie bandera, którą naród słaby lub bojaźliwy pozwoli pokrzywdzić, lub z denacyonalizować, tem samem nie uważa się za neutralną; staie się bowiem Angielską. Wyroki Berliński i Medyolański będą wiecznie zasadami kardynalnemi Francyi; ponieważ te z natury rzeczy wypływają; za każdą razą gdy Anglia wróci do swego aktu blokady, na papierze, wyroki Berliński i Medyolański prawnie odbiorą całą swą siłę. Anglia będzie także blokowaną na papierze. Korsarze nasi rzeczywiście blokują Tamizę

138
niż floty Angielskie nadbrzeża Francyi i Włoch. (Monitor.)

To słowo „trwać” widocznie wskazuje exystencją wyroków, które że już miały być odwołane, ogłoszono. Gdy wyroki Francuzkie istotnie odwołane będą, to jest nie w samej deklaracyi, lecz w skutku, tedy ani cień sporu o usunięcie naszych urzędzeń gabinetowych miejsca nie znajdzie.

Rozmaite wiadomości.

Listy z Wiednia donoszą, że Ojciec S. Pius VII. złożył potrojną koronę, ma mieć następcę już dawniej w Sycylii wybranego Kardynała, bawiącego teraz w Malcie. Pius VII. (dawniej Grzegorz Barnaba Chiaromonti) z familii domu francuzkich Hrabów Clairmont, urodził się 14. Sierpnia 1742.; wstąpił do klasztoru Benedyktynów r. 1789 w Wenecyi, obrany Papierzem dnia 13go Marca roku 1800.

Gdy w Braunszweigu gorzała wieża na kościele S. Piotra, wypróżniono więcey już 100 domów blisko kościoła stojących; miano bowiem przyczynę obawiać się ażeby spadające zapalone belki z wieży, mieszkań poblizszych niezapaliły. Razem wielki dzwon wypadł z wieży, i w tym samym momencie gorejąca wieża częścią w środek częścią około załamawszy się spadła. Dopiero było można użyć sprowadzonych sikawek dla zabezpieczenia poblizszych budynków. Dzwon wypadł więcey iak i łokieć głęboko w ziemię.

W Florencyi ustanowiona jest Komisya, do rozpoznania długów klasztorów zniszczonych i innych korporacyi duchownych. Jeżeli te za słuszne są uznane, tedy wierzyciele zaspokoienie swe odbiorą.

Nowy Botaniczny ogród w Monachium, nad którego zakładaniem już roku zeszłego robiono, do wiosny być ma zupełnie skończony. Założenie jego kosztuje 80,000 złotych, jest zaś ieden z najpiękniejszych w Europie.

Uwiedomienie. Ponieważ podług testamentu zmarłej Maryi Krausowej z domu Hehlmanowej następującym osobom, iako to:

- 1) Wielebnemu klasztorowi Bernardynow tutejszych.
- 2) Wielebnemu kościołowi farnemu tutejszemu.
- 3) — — — ewangelickiemu —
- 4) Brata pierwszego zmarłego męża, Janowi Christofowi Gründerowi lub jego successorom w Kieslingswalde w Saxonii.
- 5) Obywatelowi i kołodziejowi, Kasprowi Hehlmanowi w Koźminie.
- 6) Dzieciom zmarłej Doroty Rontken.
- 7) Pozostałemu mężowi Gottfriedowi Krause.
- 8) Szanowney kassie kammellaryiney tutejszey.
- 9) Wdowie Franraken, tutej mieszkającej.
- 10) Obywatelowi Gottfriedowi Fiebiechowi.

II) Klimackiemu, mieyskiemu stłudze
Rozmaite legata ustanowione są, a zatyń wzywam wszystkich interessentow, aby się do mnie w przeciągu trzech niedziel zgłosić raczyli, dla dokładniejszego dowiedzenia się o treści testamentu, iako też i o przypadającej na każdego części. W Kobylinie dnia 12. Marca 1811.

Christian Kazmierz Lasse,
Kołodziej i Kurator massy.

Do zadzierzawienia. Ponieważ dzierzawa cła brukowego w mieście Wągrowcu z dniem ostatnim miesiąca Maia r. b. się kończy przeto na nowo na trzy lata, to jest od 1. Czerwca 1811 do dnia ostatniego Maia 1814 naywięcej dającemu wypuszczona bydź ma. Termina licytacyjne wyznaczone są pierwszy na dzień 29. Marca, drugi na dzień 12. Kwietnia, trzeci zawity na dzień 25. Kwietnia z rana o godzinie 9ey. Wszyscy do tey dzierzawy ochotę mający wzywają się niniejszym, aby na wyznaczonych terminach w biorze Burmistrza stanąwszy swe podania uczynili i oczekiwali, iż z więcey dającym po nadeysciu autoryzacyi Prześw. zwierzchności kontrakt zawarty zostanie. W Wągrowcu dnia 12. Marca 1811.

Burmistrz.

Do zadzierzawienia. Ponieważ dzierzawa iarmarcznego czyli placowkowego w mieście Wągrowcu z dniem ostatnim miesiąca Maia r. b. się kończy, przeto na nowo na trzy lata, to jest od 1. Czerwca 1811 do dnia ostatniego Maia 1814 naywięcej dającemu wypuszczona bydź ma. Termina licytacyjne wyznaczone są pierwszy na dzień 29. Marca, drugi na dzień 12. Kwietnia, trzeci zawity na dzień 25. Kwietnia z rana o godzinie 9. Wszysey do tey dzierzawy ochotę mający wzywają się niniejszym, aby na wyznaczonych termi-

nach w biorze Burmistrza stanąwszy swe podania uczynili, i oczekiwali, iż z więcey dającym po nadeysciu autoryzacyi Prześw. zwierzchności kontrakt zawarty zostanie. W Wąrowcu dnia 12. Marca 1811.

Burmistrz.

Do przedania. Dom w Gnieźnie w Rynku sub Nro. 23 w Powiecie Gnieźnieńskim Depcie Poznańskim sytuowany na zł. polsk. 3436 otaxowany wraz z gruntem i ogrodem na zł. 1000 ocenionym na domaganie się JP. Daniela Müntzberga kupca w Gnieźnie iako wierzyciela, i na dobrowolne zezwolenie szl. Kazmierza Mysięckiego obywatela w Gnieźnie iako dłużnika i rzecz nego domu właściciela sprzedany będzie więcey dającemu, i przybicie otrzymującemu w gotowej grubej monecie. Przedaż ta odbywać się będzie dnia 1. Kwietnia r. b. o godzinie 9. z rana iako terminie przygotowującym, i 6. Maia r. b. także o 9. godzinie z rana iako terminie ostatecznym w tymże domu. Na ktore to termina wzywają się wszyscy do kupna tego ochotę mająci, i do tego kwalifikujący się, aby lub osobiście lub przez pełnomocników na powyższych terminach stawili się, i oferta swoje w mieyscu rzeczonym podali. Dan w Gnieźnie dnia 12. Marca 1811.

Wydział sporny sądu Pokoju Ptu Gnieźnieńskiego.

Do przedania. W niedzielę i w poniedziałek to jest od dnia 24. i 25. Marca r. b. o godzinie 9. z rana w Gnieźnie w Rynku w pomieszkaniu Ur. Wendy Burgrabiego pod Nro. 80 sprzedawanemi będą sposobem przez prawo wskazanym różne efekta, iako to: kanapy, krzesła, stoły, szafy, naczynia miedziane i żelazne, tudzież różne sprzęty gospodarskie, bieliczna i kilkanaście sztuk świń. Niżej podpisany Burgrabia wzywa ochotę mających, aby swe licyta na wyżey namienionym terminie podawali. W Gnieźnie d. 12. Marca 1811.

J. Sendys, Bürger. S. P. P. P.

Do zadzierzawienia. Burmistrz miasta Szamotuł podaie szanowney publiczności do wiadomości, iż pertynencye Kamellaryi tutejszey mieyskiej, iako to: waga mieyska, łąka z sztukiem roli, i pobieranie iarmaczego z trzech głównych iarmarkow na 3 po sobie idące lata, to jest: od 1. Czerwca 1811 do 31. Maia 1814 roku przez licytacją w arendę puszczone będą. Termina licytacyi oznaczają się na dzień 20. i 27. Marca, trzeci i ostatni na dzień 9. Kwietnia. Każdy o godzinie 9. z rana w izbie sesyonalney Burmistrzowskiej, ktore na ostatnim terminie naywięcej dającemu przyderzone będą, za poprzedniczą approbacją wyższej zwierzchności. W Szamotułach dnia 8. Marca 1811.

Dodatek

Gdy od dawnego już czasu żadney składki dla pogorzatych w Wolsztynie mieszkańców nie złożono, więc poczytuie sobie za obowiązek, donosząc o dobroczynnych współobywatelach, którzy jeszcze po dniu 14. Listopada dla wsparcia ubogich pogorzalców u mnie pieniądze złożyli, Publiczności ogólny obrachunek kolekty złożyć. Po dniu 14. Listopada okazali się dobroczynnemi:

JPanowie Wiebigowie starszy i młodszy z Miedzyrzecza	120 zł. — gr.
D. i Komp. w Poznaniu	60 zł. — gr.
Zacne Bractwo mydlarzy w Poznaniu	36 zł. — gr.
Przez Szlachetny Magistrat tutaj szybrano i wyliczono mi:	
od zacnego Bractwa piekarzy	60 zł. — gr.
od zacnego Bractwa slosarzy	18 zł. — gr.
od zacnego Bractwa krawcow Chwaliszewskich	5 zł. 9 gr.
Summa	229 zł. 9 gr.

Dnia 27. Października w Gazetach Nro. 86 wskazane	558 zł. — gr.
I dukat w złocie	20 zł. — gr.
Dnia 14. Listopada w Nro. 91	2428 zł. 4½ gr.

ogółem	3305 zł. 13½ gr.
z tych oddane Magistratowi miasta Wolsztyna	3233 zł. 13½ g.
Bractwu Szewskiemu w Wolsztynie	72 zł. — gr.
Summa	3305 zł. 13½ g.

Lubo do życzenia jest, aby ta summa większą być mogła, gdyż liczba nieszczęśliwych pogorzalców bardzo znaczna jest, a 3305 zł. 13 gr. podzieliwszy pomiędzy wielu potrzebnych, mała tylko pomoc sprawią, jednakowoż mieszkańcy Wolsztyna i to wsparcie z czułym podziękowaniem przyjęli, które ja imieniem tych nieszczęśliwych dobroczynnym dawcom z serdecznym życzeniem składam, aby im opatrność, za ulgę nieszczęścia swych współbraci, sownie błogosławiła. Szlachetny człowiek nie szuka żadney nagrody za dobre czyny, żywym będąc przetyty przekonaniem, iż tylko obowiązku swego dopełnił, lecz wsparciem pomocy potrzebującemu wolno jest, błagać opatrność o to wszystko dla swych dobroczynców, co sama wdzięczność oddać tylko może. Gdyby kto jeszcze z swego zbytku lub dobrego mienia, tym ubogim ogółoconym udzielić chciał, więc każdy dar z ukontentowaniem przyjmę i do przeznaczenia oddam. W Poznaniu dnia 14. Marca 1811.

Stremler.

PREFEKT DEPARTAMENTU POZNAŃSKIEGO.

Dla zawiadomienia Publiczności o postaci osób, którzy do zamordowania strażnika Dąbrowskiego w Starym-dworku, równie iak i do rabunku w Eichfried należeli, załącza się tu następnie ich opis:

Signalement zbrodniarzy tułających się:

1) Samuel Gayer, mający 25 lat, 56 cali wysoki, blond włosów, takowey brody, pociągłego nosa, oczy niebieskie, błądy z twarzy i nosi zwyczajnie płaszcz granatowy z kołnierzem czernym.

2) Horn, wydaie się za mularza i ma paszport na tę professyą, mający około 30 lat, nizkiego wzrostu, nosi zwyczajnie granatowy surdut z takowemi guzikami, zielone reithuzy, i okrągły kapelus.

3) Jozef, wydaie się za introligatora 5 stop 3 do 4 cali wysoki, ma krotkie czarne włosy, nosi płaszcz czarny, i ma bydź żydem.

4) Człowiek z krzywemi ustami, od kammeradow swych Schmidt nazwany, jest zwyczajnie w kompanii Gayera, około 40 lat stary, nosi granatowy surdut i rakowy płaszcz chłopski z krotkiem kołnierzem.

5) Wilhelm Anders około 30 lat stary, młynarz professyi swej, nosi zielone reithuzy, granatowy surdut, i okrągły kapelus, niema zębów na przodku, bawi się zwyczajnie przy Gayierze, i ma niewiastę przy sobie, która bardzo ospowata, i żułtawa na twarzy.

6) Fritze (Bandmacher Fritze zwany) z Saxonii rodem, nizkiego wzrostu, 30 lat mający, łysy, i ma wysoką grubą żonę przy sobie, która złote kolczyki w uszach i wiele pierścieni na palcach nosi. Tenże człowiek ma się swem prawdziwem imieniem Braune nazywać, i żona jego ma osobny paszport przy sobie.

7) Jan Adam Boetke, oplatający garnki (Topfstricker) 25 lat mający, około 4 cali wysoki, gładki z twarzy, nosi granatowy surdut z białemi guzikami.

8) Stern, jest w nos pałaszem ciężty, przez co go bardzo dobrze poznać można, nosi granatowy chłopski surdut i zegarek, żona jego siedzi w Cielensku w areszcie z powodu kradzieży sukna.

9) Frytz (Schneider Frytz zwany) nizkiego wzrostu, czarny z twarzy, około 30 lat stary, mowi Saskim dialektem i nosi na sobie surdut granatowy.

10) Człowiek wysoki, który żołnierzem był, około 40 lat stary, nosi granatową kamizelkę z 3ma

rzędami białych guzików, reithuzy granatowe, i takowyż surdut. Nazwisko jego niewiadome.

11) Człowiek niskiego wzrostu, nosi się po chlopsku i kulawo chodzi, nazwisko i postać jego niewiadoma. Poznań dnia 8. Marca 1811.

J. Poniński.

Neyman, S. G.

Uwiedomienie. Minister Skarbu. Potrzebując znaczney ilości papieru w różnych gatunkach tak dla Biora generalnego stempla, jako i Biora ministeryi Skarbu wzywa niniejszym tak fabrykantow papieru, iko i innych chęć dostawiania papieru do rzeczonych Bior mających, aby sami lub przez umocowanych do tego urzędowicie plenipotentow w dniu 15. Maia r. b w Biorze Ministra Skarbu przed W. Białopiotrowiczem Inspektorem generalnym stempla stawili się i proby papierow w tych gatunkach jakie dostawic są w stanie z oznaczeniem na niem ceny ostatniey od ktorey onych dac nie mogą, w wyznaczonym terminie przystawili. Po przyrzeczeniu prob papieru i przekonania się o ich zdatości kontrakt z tym będzie zawarty, kro dogodniejsze ceny papierem na stronie Skarbu i bezp. eczeństwo zapewni.

W Warszawie dnia 6. Marca 1811.

Węglenski.—Zgod. z oryg.—J. Czyżewski.

Uwiedomienie. Intendentura dobr i lasow narodowych Departamentu Poznańskiego, odebrawszy reskrypt JW. Radcy Stanu Dyrektora generalnego z daty 6. Lutego r. b. ażeby przy wypłaccaniu kompetencyi dla duchownych nieprzyjmowała kwitow, skoroby te przez Podprefektow miejscowych podpisaniemie były, ostrzega przeto Intendentura tych duchownych, ktorzy do pobierania kompetencyi mają prawo aby udając się do Poznania po kompetencyą kwity swego Powiatu Podprefektom do wizacyi przedłożyli po ktorey zaświadczoney w Kassie ekonomiczney takowe kwity produkowali bez czego kompetencya wypłaccaną być niemoże.

Uwiedomienie. JW. Jozefa z Sierakowskich w pierwszym zamęciu niegdy JW. Kasztelana Mlickiego Kasztelana Sierpskiego; teraz zaś JW. Stanisława Sękowskiego Prezesa Trybunału cywilnego Iwszey Instancyi Departamentu Płockiego małżonka uczyniła na dniu 15. Lutego 1811 roku przed W. Gutkowskim Pisarzem publicznym Departamentu Płockiego w Płocku urzędowne zrzeczenie się dożywcia sobie przez pierwszego męża na dobrach Ossowcu, Linowcu, Suszewie, Mliczach w Departamencie Poznańskim w Powiecie Gnieźnieńskim leżących, obstarac iedyntie przy wnioskach na majątku męża rzeczzonego mianych, dla czego o tym komu wiedziec należy don. si się.

Doniesienie. U oberzysy JP. Schoenknechta

w Kargowie znajdując się 3 powozy zupełnie w dobrym stanie do sprzedania, jako to: 1) modny paradny powoz z dwoma siedzeniami na rysorach, czterema szlifowanymi oknami, zielonemi kitykowemi firankami, trzema laterniami, pukład czerwono brunatno lakierowany wewnątrz pięknym sukniem białem wybity, za 200 tal. w grubey monecie. 2) Powoz drożny angielski z dwoma siedzeniami, lecz przednie siedzenie jest do spuszczenia, na 4 rysorach wiszący i oprócz tego z czterema stalowemi sprężynami, dwoma laterniami, pukład zielono lakierowany, wewnątrz sukniem białem wybity i sycem powleczoney, czterema szlifowanymi oknami, zaluzjami i zielonemi firankami, na przodku z rozmaitemi szlifkami, za 120 tal. w grubey monecie. 3) Drożny powoz kryty na 4 osoby na parach wiszący, z żelaznemi osiami, ktorego wierzch przez połowę lub całkiem zdjęty być może, z przodku i w tyfle z deskami do umieszczenia kufrow i koźmiem skorzanami kaletkami, pukład zielono lakierowany, żółto brunatnym sukniem wybity, na spodku znajduje się magazyn do flaszek, z dwoma oknami na przodku, i zewnatrz z dwoma laterniami, za 100 tal. w grubey monecie. W Kargowie dnia 1. Marca 1811.

Doniesienie. Ponawiamy niniejszym uwiedomienie, iż nasza dotychczas w Magdeburgu mianą fabrykę cykoryi i szrotu, już od kilka lat turay przewieźliśmy, i każdemu temi dwoma artykułami w przyzwoitey cenie iestestmy w stanie iak najlepiey usłużyć. Nasze fabrykara są zupełnie wolne od wysokiego tranzytu, ktore od tych artykułow, sprowadzając je z zagranicy i przeprowadzając przez kraie Prnskie opłaccane być muszą, i tylko opłaccie matcy cła podpadają. Genthin pod Magdeburgiem dnia 16 Lutego 1811.

Pieschel et Comp.

Doniesienie. J. H. rn i Freudenreich polecają się szanowney publiczności z swym szlufowanym czeskiem szkłem, podług następującej ceny, iako to:

Tuzin szlufowanych z girlandą	10 zł.
— — kieliszkow	10 —
— — szklanek piękniejszych	12 —
— — kieliszkow	12 —
— szklanek nowego sposobu najprek.	21 —
— kieliszkow takowych	21 —

opócz tych, dostac można u nas najwyborniejszego malowanego szkła w r. zmierzch szlufkach za mierna cene. Podczas targarku znajduje się nasza buda w R. nku naprzeciwko Kupca JP. Brandta.

Doniesienie. Prześwietney Publicznosci w dzień ostatni karnawalu na sali Redutowey zgrumadzo-

ney za iatmżną na ręce Eremity w summie zł. polsk. 100 gr. 13 $\frac{1}{2}$ złożoną imieniem cierpiącej ludzkości iatmużną tą zasiloney, naywyższe oświadcza podziękowanie. Poznań dnia 2. Marca 1811.

Prezydent municypalny, Rose.

Doniesienie. Niniejszym oświadczam wszelkim od kupującym towary, że moy handel towarow kolonialnych Bassuę, i dla tego, kramu otwartego trzymać dłużej niebędę, lecz jedynie tylko następnie moimi interesami drzewianemi i handlem winnym trudnić się będę.

B e r g e r.

Kommissarz Policyi Departamentu
Poznańskiego.

Zpostrzegając zbliżający się czas S. Woyciecha, w którym zwykle gościnni i karczmarze się odmieniają, znajdując w tym samym obowiązku przypomnienia obywatelom i mieszkańcom Departamentu, a mianowicie tym, których gościnnie przy traktach wielkich są położone, aby się wyprzedzeniem izb dla goszczących i wyprzedzeniem tych, w których zazwyczaj komornicy dotychczas zamieszkiwali, zatrudnić zaczęli. Przyrobowiem będzie podpisanemu Kommissarzowi, gdy przy obiadach i rewizyi, którą po S. Woyciechu przedsięwziąć zamysła rugować z izb gościnnych, tych którzy pomimo urządzeń Policyjnych po gościnicach umieszczeni zostali, i używać kroków surowości dla dopełnienia do czego każdy mieszkaniec dla sławy kraju, dla wygody Publiczności i dla własney sam poczuwać się winien. T a y l e r.

Kommissarz Policyi Departamentu
Poznańskiego.

Przypomina szanownym obywatelom i mieszkańcom Deptu., aby drzewa swe owocowe z gniazd wąsionek obrabiać rozkazali, ostrzega oraz iż każdy mieszkaniec, widząc w tej mierze ociągającego się sąsada ma prawo zażądać pomocy Policyi miejscowej, która mu w miastach przez Prezidenta lub Burmistrza, po wsiach przez Woyta, tak dalece przydana być powinna, iż Dozorca od Policyi przeznaczony do tory u opieszatego zostawać i zwykłe exekutne pobierać winien, dopóki drzewa ze szczerem wyczyszczone i obrane nie będą.

T a y l e r.

[Wyciąg ze skarki o oddzielenie dobr.]

Skarga o oddzielenie dobr podana dnia 13. Marca r. b. z powodztwem star. Fagel Jozefy Leczygerowicy z Rycywoła w parczestwie Piłtrona Ur Łukaszewicza w Rynku pod Nr. 93 mieszkańcego czyniący przeciw star. Salamoniowi Leczygerowicy w Rycywole w Powiecie Obornickiemu mieszkańcemu mężowi swemu. Rzeczywistość

niniejszego wyciągu zaświadczamy my niniejszym podpisani Pisarz. W Poznaniu d. 13. Marca 1811.

Baranowski, Pisarz T. D. P.

Do zadzierzawienia. Prefekt Departamentu Kalskiego. Ponieważ młyn wodny narodowy w mieście Kalszu na rzecę Prośnie położony od dnia 1. Czerwca r. b. w dzierzawę wieczystą przez publiczną licytacją wypuszczony być ma, i do tejże licytacji w Biorze Prefekturalnym przed W. Szniadeckim Radcą Prefektury i W. Szotarskim Intendentem dobr narodowych odbyć się miałey następujące terminy wyznaczone zostały: pierwszy na dzień 20. Kwietnia, drugi na dzień 30. Maja r. b. Wzywa zatem Prefekt Departamentu życzęcych ten młyn wziąć w wieczną dzierzawę, aby na terminach wyżej rzeczonych z dostarczoną kaucją stawili się. Warunki pod ktorami młyn qd. wyuczony być ma, na terminie pierwszym licytacji ogłoszone zostaną. W Kalszu dnia 2. Marca 1811.

Garczyński.

Kowalski, S. G.

Do zadzierzawienia. Pertynencye kamelarne miasta Czempina, jako to: miejscowe i iarmarczne, cło mostowe, waga i łaka miejska od Trinitatis r. b. na 3 lata po sobie idące w dzierzawę wydane być mają. Wzywają się więc wszyscy dzierzawy tej, podjąć się chcący, ażeby się na terminie licytacji w dni 25. Lutego, 11. Marca i 28. Marca r. b. o godzinie 9. przed południem w izbie sesyonalney stawili i offerencją swoją podali. W Czempinie dnia 13. Lutego 1811.

B u r m i s t r z.

Do zadzierzawienia. Podpisany Urząd wiadomości Szan. Publiczność, iż do zadzierzawienia przez licytacją polowania na obszarach Ekonomii Turzy w Powiecie Wongrowieckim, termin w Słabomirzu na dniu 29. bieżącego miesiąca wyznaczony został, na który wszyscy Interesanci wzywają się.

Urząd Leśny Rogoziński

Do przedania. Sąd Pokoju Wydziału spornego Powiatu Wągrowieckiego podane do publicznej wiadomości, iż na mocy reskryptu Prześw. Trybunału cywilnego I. Instancyi Departamentu Poznańskiego z dnia 3. Paździ. r. p. przez publiczną licytacją przedana być ma włoka roli wraz z zabudowaniem do niej należącym w hołędach Sternickich, należaca małoletnim successorom po megi. pracow. im. Pawle Keimie. Termin do uskutecznienia dzieła tego wyznaczone zostały na dzień 9. Kwiet. i 25. Kwiet. c., zawiesz. w hołędach Sternickich, z ktorych ostatni jest peremptoryczny, i może więcey dający gdy podane plus licitum swoje natychmiast w gotowej monecie wyplaci, nie-

zawodnego przysądzenia sobie gospodarstwa qu. byż pewnym. Taxę gruntow i budynkow, wolno będzie licytuującym wprzody przezyżyć. W Wągrowcu dnia 15. Marca 1811.

Rzeczy do sprzedania. Dnia 21. Marca r. b. z rana o godzinie 9. w niaktorych sprawach kryminalnych różne rzeczy, iako to: szafy, stoły, krzeselka, zegarki, suknie męskie i białogłowskie, pościele, trzy konie etc. więcey dającemu za gotowe pieniądze w kurancie w domu pod Nr. 171 na ulicy Napoleona, sprzedane bydź mają, co się ninieyszem szanowney publiczney do wiadomości podaje. Poznań d. 13. Marca 1811.

JK. Xcey Mei Sąd Pods. Kryminalny.

List gończy. Marcin Musiałkiewicz, syn mieszczanina Wałentego Musiałkiewicza z miasta Miłosławia, o kradzież zboża mieszczaninowi Jakobowi Funtowiczowi tamże, obwiniony, zbiegł na transporcie z Miłosławia tu do Pyzdr przez opieszalność swych transportantow. Wspomniony Marcin Musiałkiewicz ma lat około 34, wzrostu jest wysokiego, twarzy okrągłej, oczow niebieskich, włosow białawych i ma krotki nos. Przy ucieczce swey miał na sobie płaszcz żołnierski sukieny biały, leybik biały sukieny, spodnie płocienne, a na nogach boty; na głowie zaś miał kapelusż okrągły. Gdy na schwytaniu tegoż zbrodniarza wiele zależy, przeto rekwirują się wszystkie tak woyskowe iako i cywilne zwierzchności,

aby na wyżey opisanego Marcina Musiałkiewicza baeżne miały oko, i onegoż skoro dostreżonym zostanie, natychmiast zaaresztowac i do tuteyszego domu więzienia oddać kazać raczyły, W Pyzdrach dnia 13. Marca 1811.

Sąd Pods. Krym. Wydz. Pyzdrskiego.

List gończy. Na dniu 26. Września r. z. zbiegł z tuteyszego domu więzienia Antoni Ciciuła gospodarz z wsi Woli, o podłożenie ognia w teyże wsi obwiniony. Lubo już za tymże Antonim Ciciulą potrzebne listy gończe w Powiatach rozestane zostały, gdy jednak dla ważności popełnionej zbrodni umieszczenie listu gończego w gazetach za rzecz potrzebną zostało uznane; przeto Sąd podpisany rekwiruje wszystkie tak woyskowe iako i cywilne zwierzchności, aby na rzeczonogo u niżej opisanego zbrodniarza baeżne miały oko, a skoro dostreżonym zostanie, aby tegoż złoczyńcę do tuteyszego domu więzienia oddać kazać raczyły.

Opis. Antoni Ciciuła ma lat około 36 wzrostu średniego, twarzy podługowatey, włosow ciemnych i ocz szarych: Podczas ucieczki swey miał na sobie z odzieży tylko koszulę i spodnie parczanne, oraz czapkę wykrawankę z wierzchem granatowym na okoł wąskim siwym barankiem obszytą. W Pyzdrach dnia 25. Lutego 1811.

Sąd Podsgdk. Krym, Wydz. Pyzdrskiego.